

nr 4  
2011

# POLONICUM

**Rocznik Szkoły Letniej Języka  
i Kultury Polskiej *Polonicum*  
przy Instytucie Filologii Polskiej  
i Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytetu Przyrodniczo-  
Humanistycznego  
w Siedlcach**



“I CHOĆ NAS DZIELI  
MOŻE TYSIĄCE WIOSEK I MIL...”

# POLONICUM OD REDAKCJI

**Rocznik Szkoły Letniej Języka  
i Kultury Polskiej *Polonicum*  
przy Instytucie Filologii Polskiej  
i Lingwistyki Stosowanej  
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego  
w Siedlcach**

**Redaguje kolegium:**

Maria Makarowa  
Maria Tarkowska

**Współpracownicy -**

**Uczestnicy XIV Szkoły Letniej *Polonicum***

Julia Gruzd  
Maja Surkowa  
Natalia Koszyk  
Walentyna Kaziatin  
Andrei Saprancou  
Natalia Kovalenka  
Olga Shudrava  
Stanisław Hecold  
Helena Falitaryk  
Roman Zabela  
Jurij Maksymiuk  
Anna Szpak  
Anna Grek  
Egor Inokov  
Lubow Zwaryczuk  
Olga Belaya  
Victoria Zanko  
Iryna Ankhajeva  
Elcin Jusubov  
Tetiana Weduła  
Inna Nazarenko  
Tatiana Repina  
Olesia Wasylenko  
Maria Prytulak  
Raman Hałynski  
Aliona Wdowicenko  
Natalia Czenczewik  
Olga Bycho  
Ina Marczyk  
Jana Słuszczilina  
Iryna Tsybuch  
Lyudmyła Gawryluk  
Victoria Bilecka  
Oksana Tsiplitska  
Nadia Buchok  
Katarzyna Szaykowa  
Natalia Zgadżaj  
Alina Polakowa  
Alina Mulejewa  
Irina Czukanowa  
Julia Gulajewa  
Andriej Kosinskij

**Korekta:**

Maria Tarkowska

**Skład i projekt graficzny:**

Masza:)



**Kochani Uczestnicy  
XIV Szkoły Letniej Języka  
i Kultury Polskiej!  
Zanim pójdziecie, chcemy  
powiedzieć Wam, że...  
oddajemy w Wasze ręce je-  
dyny, niepowtarzalny numer  
**Polonicum 2011. Mamy  
nadzieję, że 3 tygodnie  
spędzone w Siedlcach zapadną  
Wam głęboko w pamięć,  
a stworzona wspólnymi siłami  
gazetka przypomni Wam  
przeżyte razem chwile.  
Nie zapominajcie o nas jak i  
my nie zapomnimy o Was :)****

# PIERWSZE WRAŻENIA

Jestem po raz pierwszy na Letniej Szkole Języka Polskiego. Naprawdę, kiedy tylko przyjechałam do Siedlec (a to było w niedzielę) miasto wcale mi się nie spodobało. Ono wyglądało jak martwe, nie było nikogo na ulicach miasta, wszystko było jakieś szare. Pamiętam, że zadzwoniłam do swojej matki i powiedziałam jej, że nie wiem gdzie przyjechałam, że chcę wracać na Ukrainę. Ale po jednym dniu poszliśmy na zajęcia, potem mieliśmy wieczór z polską piosenką w klubie PeHa, gdzie każdego dnia mamy jakiś nowy program i to wszystko jest bardzo ciekawe. Jesteśmy w Siedlcach dopiero rugi tydzień, a zwiedziliśmy tyle różnych miejsc. Bardzo mi się spodobało w Toruniu – jego architektura na Starym Mieście. Nie wystarczy słów, żeby opisać wszystkie moje wrażenia. a Kraina przygód to naprawdę coś. Bardzo lubię ekstrem i to naprawdę były zachwycające zajęcia.

Chciałabym podziękować wszystkim organizatorom, naszym wykładowcom, naszym opiekunom: Maszy, Marysi, Pawłowi. Oni robią wszystko, co tylko można, abyśmy czuli się tutaj jak najlepiej.

Myślę, że zawsze będę pamiętać o takiej Letniej szkole w Siedlcach, o wszystkich wrażeniach, o wszystkich, którzy tu byli.

## Ola Szudrawa

Jestem po raz pierwszy w Polsce. Bardzo mi się tu podoba. Atmosfera w Polsce jest wspaniała. Czuję pogodę ducha. Kursy, jakie mam w Siedlcach, bardzo mi się podobają. Mieszkam tu już przez tydzień. Kiedy przyjechałam do Siedlec, pogoda była okropna. Codziennie padał deszcz. Ale potem zrozumiałam, że żaden deszcz i zimna pogoda, nie może zepsuć mi nastroju. Codziennie mamy zajęcia, które pomagają nam podnieść poziom języka polskiego. Po zajęciach mamy świetne wycieczki. Zwiedziliśmy Siedlce. Zobaczyłam dużo zabytkowych pomników i pięknych kościołów w neogotyckim stylu. W sobotę i niedzielę byliśmy w Toruniu. Byliśmy na Starym Mieście. Spacerowaliśmy po ulicach, byliśmy w domu Mikołaja Kopernika. Chodziliśmy do kościoła. Pobyt w Siedlcach pomaga mi lepiej poznawać kulturę Polski, zainteresowania innych ludzi i znaleźć dużo koleżanek i kolegów.

## Anna Grek

Najpierw mogę powiedzieć, że Siedlce to bardzo piękne miasto! Jestem w Polsce pierwszy raz i myślę, że jeszcze nie raz przyjadę. Bardzo mi się podoba kultura polska i ludzie, którzy SA bardzo mili i dobrzy. Bardzo mi się podoba stosunek Polaków do cudzoziemców, są oni zawsze gotowi by pomóc. Jeśli mówić o szkole Letniej, to bardzo mi się podoba intensywny program: jest w nim miejsce na zajęcia, na rozrywkę, na spotkania, na wycieczki. Nie ma czasu tęsknić za rodzicami. Bardzo pięknie było w Toruniu. Byliśmy trochę zmęczeni, ale naprawdę było dobrze. Bardzo mi się podobają te piosenki, które codziennie śpiewamy. Spotkałam też wielu przyjaciół z różnych krajów. Myślę, że będę tęsknić za tym.

## Tetiana Wedula



# PIERWSZE WRAŻENIA

Pierwsze i najlepsze wrażenie, to było spotkanie z Maszą i Marysią na dworcu. Dla mnie to było bardzo przyjemne, naprawdę. Nie widzieliśmy się już od dawna, dlatego to było wielkie szczęście.

Kiedy przyszedliśmy do akademika, to najpierw pomyślałam o tym z kim będę mieszkała. Nie mogłabym nawet pomyśleć, że spotkam się z takimi ludźmi. Jeden z nich ma na imię Egor, a drugi Celin. Prawdę mówiąc po pierwszych dwóch dniach nie mogłem zapamiętać jak się nazywali. Myślę, że oni też. Ale teraz, po tygodniu mieszkania razem, myślę, że znalazłem prawdziwych przyjaciół.

Jeszcze oczywiście jestem zadowolony z tego powodu, że mieszka z nami Paweł (nasz opiekun), dużo czasu spędzamy z nim razem.

Moim zdaniem to jest naprawdę szczęście na Szkole Letniej: spotkanie ze starymi i odnalezienie nowych przyjaciół.

**Stas Hecold**



Na Białorusi mówiono „Teatr zaczyna się z wieszaka”. Tak się okazało. Pani, która otworzyła mi drzwi do akademika była bardzo miła i uprzejma. I to była pierwsza osoba z kilkudziesięciu świetnych ludzi, których poznałam w Siedlcach! Bardzo dziękuję kierownikom, asystentom i opiekunom Szkoły Letniej za wybitną organizację zajęć i czasu wolnego uczestników Szkoły. Tyle świetnych rzeczy robionych po raz pierwszy jeszcze nigdy nie miałam! Dziękuję bardzo!

**Natalia Kawalienka**



Trzy lata studiów, czekanie, marzenia o Polsce... Zaproszenie na Letnią Szkołę – radość! – waliza w ręce i autokar. I teraz jestem tutaj. Pierwszy dzień – łzy i pragnienie powrotu na Ukrainę. Teraz znowu łzy - nie chce wracać. Dlaczego trzy tygodnie minęły tak szybko? – tutaj jest po prostu świetnie: dużo nowych przyjaciół, dobrzy i szczerzy ludzie, nowe wrażenia, różne wycieczki – i to wszystko na najwyższym poziomie.

Jestem bardzo zadowolona z tego, że przyjechałam na Letnią Szkołę i mam nadzieję, że wrócę tu jeszcze raz. Kocham wszystkich!!!

**Lubow Zwaryczuk**

Dzisiaj mija już cały tydzień jak przyjechałam do Siedlec. Na początku miasto mi się nie spodobało, bo przyjechaliliśmy w niedzielę i miasto wyglądało na śpiące. Ale od pierwszego dnia zajęć, miasto zmieniło się. Przez ten tydzień poznałam dużo ludzi, znalazłam nowych przyjaciół, zwiedziłam dużo miejsc. W Siedlcach mi się bardzo podoba, to naprawdę wspaniałe miasto do którego chciałabym wrócić jeszcze nie raz. Bardzo spodobała mi się wycieczka do Torunia, także Kraina przygód. Nigdy nie zapomnę spotkań w klubie PeHa.

**Maria Prytulak**



# MIASTO PRZYJAZNE



Bardzo mi się podoba w Polsce. Ale w Polsce brakuje mi mojej rodzinnej kultury i wszystkiego, co się z tym wiąże. Jeszcze mi się podobało w Toruniu. Tam bardzo jaskrawy i bogaty koloryt. To miasto jest bardzo romantyczne i bogate w zabytki. A w Siedlcach ludzie bardzo tolerancyjni i gościnni. To jest ciekawe miasteczko. Jest tu dużo sklepów, parków, zabytków. Smaczne jedzenie. Jest tu bardzo wesoło. Nasza grupa jest przyjacielska. Podoba mi się tu.

**Koshyk Natalia**

Siedlce są naprawdę pięknym miastem, takim cichym, słonecznym kącikiem Polski. Są tutaj bardzo dobrzy, szczerzy i mili ludzie. Świetnie spędzamy czas na Szkole Letniej, po prostu nie mamy czasu na nudę. Jestem tutaj tylko jeden tydzień, ale czuję się mieszkanką tego kraju. Jest świetna atmosfera. W tak krótkim czasie poznałam tak wiele. Mam supernowyy nastrój i dużo pozytywnych emocji. Jestem bardzo zadowolona z tego, że pojechałam na Szkołę Letnią.

**Olesia Wasylenko**

Przyjechałem z Rosji, z Petersburga. Jestem w Polsce po raz pierwszy. Prawdę mówiąc nigdy nie słyszałem o Siedlcach i dlatego miałem troszeczkę stracha. Jednak kiedy przyjechałem do Siedlec zrozumiałem, że wszystko tutaj jest świetnie. Ludzie są bardzo dobrzy, prawdziwi, robią wszystko, żeby studenci nie mieli problemów i mogli studiować język polski. Poznałem już bardzo dużo nowych przyjaciół z różnych słowiańskich krajów. Chcę powiedzieć, że spędzam w Siedlcach jedne z najlepszych dni mojego życia.

**Elcin Jusubow**

Siedlce – niewielkie, ciche miasto, podobne do mojego kraju, do mojego rodzinnego miasta Bychova. To jest mój pierwszy wyjazd do Polski. Myślę, że tutaj ludzie są trochę inni, niż na Białorusi. Myślę, że Polska i Białoruś miały wspólną historię i dzięki temu nasze języki są podobne. Jesteśmy więc bardzo podobnymi nacjami. Mam wrażenie, że ciągle jestem w domu. Nie czuję tego, że wyjechałem gdzieś daleko.

Na Letniej Szkole w Siedlcach nie tylko uczę się języka polskiego, ale zwiedzam inne miasta, zobaczyłem Wisłę i mam kontakt z kolegami z różnych państw. Jest tak interesująco, że chciałbym jeszcze raz przyjechać na Szkołę Letnią do Siedlec.

**Raman Halynski**

Po raz pierwszy biorę udział w Szkole Letniej. To wspaniała możliwość kontynuowania nauki języka obcego po studiach. W Mińsku zaproponowali mi do wyboru dwie Szkoły Letnie: Siedlce i Toruń. Wiedziałem dobrze, że Toruń jest ładnym miastem z ciekawą historią i architekturą, ale ta szkoła zaczynała się parę dni wcześniej, a ja musiałem zdać egzaminy wstępne do magistratury. Dlatego wybrałem Siedlce. Ale jeszcze ani razu nie pożałowałem, że wybrałem akurat tę Szkołę. Z każdym nowym dniem podoba mi się tutaj bardziej i bardziej.

**Roman Zabela**



# LUDZIE

Po raz pierwszy biorę udział w Szkole Letniej. To wspaniała możliwość kontynuowania nauki języka obcego po studiach. W Mińsku zaproponowali mi do wyboru dwie Szkoły Letnie: Siedlce i Toruń. Wiedziałem dobrze, że Toruń jest ładnym miastem z ciekawą historią i architekturą, ale ta szkoła zaczynała się parę dni wcześniej, a ja musiałem zdać egzaminy wstępne do magistratury. Dlatego wybrałem Siedlce. Ale jeszcze ani razu nie pożałowałem, że wybrałem akurat tę Szkołę. Z każdym nowym dniem podoba mi się tutaj bardziej i bardziej.

**Egor Inokov**

Bardzo mi się podoba tutaj w Siedlcach. Jest dużo wesołych i przyjemnych ludzi. Bawimy się tutaj świetnie. Program jest bogaty i różnorodny. Nie ma czasu by tęsknić. Jestem w Polsce pierwszy raz i bardzo jestem zadowolona. Nie myślałam, że będzie tutaj tak świetnie. Ludzie są otwarci, mili, przyjaźni. Nasi opiekunowie najlepsi! Do tego czasu nie miałam takich atrakcyjnych wakacji. Myślę, że nigdy nie zapomnę tej przygody letniej, na jaką teraz natrafiłam. Chciałabym podziękować organizatorom tej Szkoły za wszystko, co robią dla nas. Szkoła Letnia jest naprawdę cudowna!

**Czenczewik Natalia**

Bardzo mi się spodobało na Szkole Letniej. Najpierw spodoba mi się ludzie. Oni są dobrzy, szczerzy. Chciałabym zostać tutaj jeszcze przez miesiąc. Program jest bardzo intensywny, więc nie mam czasu tęsknić za rodzicami. Przyjadę do domu gruba, bo jest bardzo smaczne jedzenie. Spodobało mi się w Toruniu, to jest ładne miejsce. Jestem zadowolona, że przyjechałam do Siedlec.

**Aliona Wdowczenko**

Pojechać do Szkoły Letniej to było moim marzeniem, ale myślałam, że tak może być tylko gdzieś po trzecim roku nauczania. W tej Szkole jest świetnie, ładnie, pięknie i wszystkie najpozytywniejsze epitety dotyczą się mojego stosunku do Siedlec;) Szkoły, wykładowców, jedzenia, programu! Zdążyłam już bardzo pokochać wszystko to, co się ze mną tu dzieje. Dziękuję bardzo Pani Beacie za jej troskę i zorganizowanie, Pani Marysi za jej poczucie humoru, Panu Tadeuszowi za jego uśmiech, Pawłowi za miłe rozmowy. Tutaj spełniło się dużo moich marzeń... Wy jesteście najlepsi!!! Przepraszam bardzo za mój brzydki język polski, uczyłam się go tylko pół roku - obiecuję poprawę!!!:) Nie wiem jak będę zostawiać ten kraj i tę Szkołę.

Niech u was zawsze będzie w pożarku, nie, nie tak – niech u was wszystko będzie najlepiej, świetnie. Zapraszam do siebie na Ukrainę.

**Irina Tsybuch**



# ZAJĘCIA

Większe miasto niż Krynki. Wiele ludzi i samochodów, ruch autobusowy. Częste porównania z Krynkami. Spotkanie w PeHa i w Krokodyla, znajomość z kierownictwem Szkoły Letniej. wszyscy uczestnicy są dobrymi ludźmi. Dżdżysta pogoda, a później gorącą. Prosta marketologia ogłoszeń komercyjnych. Ciężkie testowanie i poczucie zwycięstwa po ogłoszeniu wyników. Potem sfrustrowanie z własnego poziomu języka polskiego. Nastrój na intensywne studia i wynagrodzenie za zapoznanie się z kulturą polską. Śpiewy w PeHa polskich piosenek, co mi się podoba, ale często nie mam tekstu. Spacer po mieście. Stare kamienice. Uczciwość kierowcy.

**Andrzej Saprancou**



Siedlce to małe, ale bardzo miłe miasto. Bardzo mi się podobają ludzie, z którymi miałam okazję spotkać się zaraz po przyjeździe. Znalazłam tutaj dużo nowych przyjaciół, wszyscy są ciekawymi i dobrymi ludźmi i razem jest nam bardzo wygodnie. Program, który nam zaproponowano jest niesamowity i naprawdę zachwycający. Po pierwszym tygodniu, mam wrażenie, że jestem tutaj już miesiąc, tak wiele się zdarzyło. Prawie nie mamy wolnego czasu i bardzo mi się to podoba. Zajęcia, które mamy tutaj, są zupełnie inne niż w Brześciu, stopień jest wyższy i ja bardzo się cieszę, że mam możliwość studiowania tutaj. Mam dużo wrażeń, ale znam za mało słów, żeby je wyrazić, nawet po rosyjsku. Ale co ja mogę zrobić, najlepiej to podziękować wszystkim wykładowcom i opiekunom za troskę i naprawdę fantastyczne stosunek do nas. Dziękuję.

**Wiktorija Zanko**



Szkoła Letnia Języka Polskiego to jest bardzo dobra praktyka. Możesz nie tylko uczyć się języka, ale jeszcze świetnie spędzać czas. Tutaj w Siedlcach mamy bardzo dobry program kulturalny. Wszystko jest bardzo dobrze ułożone. Studiujemy i mamy aktywny wypoczynek. Dobrze, że uczymy się nie tylko na zajęciach. Śpiewanie piosenek to jest bardzo dobry pomysł, bo to jest praktyka, uczenie się języka z przyjemnością. Podobają mi się zajęcia, bo uczymy się nie tylko języka literackiego, ale jeszcze języka potocznego, różnych potocznych wyrazów. Nie wkładają na głowę nauki, która nie jest potrzebna w życiu.

W ogóle taka szkoła to jest bardzo dobry i ciekawy pomysł. I teraz chcę zrobić podobną szkołę, najpierw w Moskwie, a potem w całej Rosji, dla obcokrajowców, którzy uczą się języka rosyjskiego. Serdecznie dziękuję.

**Jana Slashchilina**

# SAME PLUSY ;)

Minął tylko tydzień zajęć w Szkole Letniej, ale nie wystarczy miesiąca, żeby opowiedzieć o tym przyjaciółom. Na pierwszy rzut oka wszystko jest super i podoba się: nie musimy gotować sobie jedzenia, mamy bogaty program impresyjny (codziennie pozostają tylko jedna, dwie godziny czasu wolnego i ten można z czystym sumieniem tracić na siebie – poczytać wypożyczoną w bibliotece książkę, pospacerować po mieście, pojeździć na rowerze lub wziąć udział w imprezie towarzyskiej, która zwykle kończy się dużo po północy. Mieszkamy w przepięknym akademiku w centrum miasta, klub PeHa znajduje się w tym samym budynku, a przyjazna kobieta na recepcji zawsze pomaga w kłopotach codziennych, wydając nam żelazko i klucz do pralni, co czyni życie przyjemniejszym. O wycieczkach i spotkaniach nie wspomnę – piosenki i poezja nie pozostawiają obojętnym nikogo a wycieczki dały nam unikatową szansę odwiedzić miejsca, których być może już nigdy nie odwiedzimy i zrobić to, czego na pewno byśmy nie zrobili bez Szkoły Letniej. Ale jest jedna wada, minął tylko tydzień, a już tęsknię za tymi rzeczami, które robiliśmy, więc strasznie sobie wyobrazić, jak będziemy płakali i ryczeli za dwa tygodnie.

**Julia Gruzd**

Jak pięknie w Polsce i w miasteczku Siedlce. Spodobała mi się energetyka bardzo starego z architekturą. Dla Letniej Szkoły to jest bardzo fajne miejsce. Bardzo dobrze była zorganizowana Szkoła Letnia. To szkoła, która daje ludziom, studentom mnóstwo przyjaciół, pochodzących z różnych państw. Bardzo dziękuję wszystkim wykładowcom oraz ludziom, którzy pomogli zorganizować nasz pobyt w Siedlcach.

**Jerzy Maksymiuk**



Kiedy przyjechałam do Siedlec, to byłam rozczarowana, bo zobaczyłam, że Siedlce to jest małe miasto i pomyślałam sobie, że program naszego pobytu nie będzie bardzo interesujący. Ale to było pierwsze wrażenie, które jak wiadomo nie jest prawdziwe. Po kilku dniach zrozumiałam, że nasz program będzie bardzo interesujący. Dla porównania byłam w zeszłym roku w Lublinie na uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej na Szkole letniej. Tam codziennie mieliśmy cztery godziny zajęć i wieczorami oglądaliśmy film, tutaj mamy codziennie po trzy zajęcia, między zajęciami i kolacją możemy mieć jakąś imprezę, albo wycieczkę, a po kolacji zawsze mamy spotkania klubowe, gdzie też odbywają się różne imprezy.

Jeżeli chodzi o wycieczki, to w zeszłym roku zwiedzaliśmy Wieliczkę, Kraków, Kottówkę, Kazimierz Dolny, ale to nie były takie interesujące wycieczki, jak mamy tutaj w Szkole Letniej w Siedlcach.

Tak naprawdę mi bardziej tutaj spodobało się, niż w Lublinie.

**Inna Nazarenko**

Przyjazd do Polski to było moje marzenie i tutaj wszystko mi się spodobało: stosunek do nas ze strony organizatorów i wykładowców, zajęcia, wycieczki, jedzenie, spotkania towarzyskie, a także to, że nie mamy czasu, aby się nudzić. Nigdy nie umiałam pięknie pisać, mogę tylko to wszystko opowiedzieć:) Chciałabym uczyć się tutaj na uniwersytecie. Nie chcę jeszcze wracać do domu, dziękuję bardzo za możliwość zobaczenia takiego ładnego kraju i poznania kultury polskiej. Tutaj znalazłam wielu nowych przyjaciół. Myślę, że to jest najlepsze lato.

**Irina Ankhajewa**



## Bez masek

Czas, który spędzamy tu, na Szkole Letniej w Siedlcach, bardzo się różni od naszego codziennego pobytu w kraju, gdzie obecnie studiujemy. Obok nas znajdują się ludzie, których widzimy po raz pierwszy i być może ostatni i dlatego mamy teraz szansę, wyrzucić prawdziwe wrażenie o sobie i wychowywać się ze wszystkimi tak samo. W porównaniu z życiem w domu, gdzie jesteś w jakimś sensie artystą i musisz „chować swoją twarz” (z niektórymi być pilnym studentem, z drugimi brutalnym facetem, z innymi ciekawym rozmówcą), na Szkole Letniej, wśród nowych ludzi, jest naprawdę łatwiej. Właśnie tutaj, w tych warunkach, można zapomnieć o strachu przed utratą swojego twardego miejsca w społeczeństwie.



**Egor Inokov**

Очень понравилась поездка на свежий воздух, где мы очень развеялись и отдохнули от будней. Получили массу положительных эмоций, новых впечатлений. И даже несмотря на такой активный отдых, мы все равно все приехали отдохнувшие и полные новых сил. Мы сняли стресс и напряжение. Это нам очень помогло. Спасибо всем за это оромное!!! :)

Один из самых важных пунктов нашего здесь пребывания – это питание. Кормят нас просто на убой! :) Все всегда очень вкусно и разнообразно. Мы живем в прекрасных условиях. А каждодневные «прогулки» на велосипедах не позволяют нам поправиться от такой вкусной еды.

**Gulajewa Julia**



Здесь есть все, что нужно, для отличных летних каникул. Прекрасная культурная программа, занимательные занятия, хорошие и добрые преподаватели и кураторы. Дружеская атмосфера и очень вкусные польские блюда.

До приезда на Летнюю школу я с трудом читал польские слова, считая их трудными для произношения и даже не представляя, что мне самому придется их произносить.

Я очень благодарен нашим кураторам и опекунам, на поддержку которых можно было рассчитывать всегда, в независимости от времени суток, погоды и других мелких трудностей. Для меня это лето стало чем-то большим, чем просто каникулы. Это было маленьким приключением, в котором с нетерпением ждешь каждый день, зная, что он принесет много новых впечатлений.

**Andriej Kosinskij**



Мне очень нравятся занятия в Летней школе, они проходят очень интересно. Я никогда не думала, что когда-нибудь буду петь польские песни, но чем дальше, тем больше я получаю удовольствия, когда пою их.

Еще мне нравится, что люди, которые приехали из разных стран, относятся друг к другу с пониманием.

**Inna Marczyk**

# WYCIECZKI

Bardzo mi się podoba w Polsce. Jest tu bardzo miło. Siedlce są spokojnym, cichym miastem. Jest tu dużo sklepów, parków. Program jest bogaty, dlatego jest ciekawie, nie mamy czasu odpoczywać i spać, ale wyśpimy się w domu. Jedzenie jest też bardzo intensywne, wszystko bardzo smaczne. Różne smaczne dania, wszystko jedno czy nabierzemy wagi:) Było bardzo wesoło w krainie przygód, nigdy nie byłam w takim miejscu, dlatego miałam dużo adrenaliny, nigdy tego nie zapomnę. Jeździliśmy do Torunia, to jest piękne średniowieczne, stare, romantyczne miasto. Było mi bardzo spokojnie w tym mieście, czułam się jak w domu. W Toruniu mieliśmy dużo wycieczek, dlatego zmęczyliśmy się, ale mamy dużo wspomnień. Toruń – nocne miasto, które nigdy nie śpi. Na Szkole Letniej jest bardzo ciekawie, znalazłam dużo znajomych, jest mi teraz bardzo wesoło. Lubię tak spędzać czas, żeby było dużo wspomnień i wrażeń i niewiele czasu na smutek i nicnierobienie. Zakochałam się w Polsce całym sercem.

**Maja Surkowa**

Po przyjeździe do Siedlec – wieczorem – miasto wydawało mi się smutne, ale już następnego dnia moje wrażenia kardynalnie się zmieniły. Ciche, bardzo przytulne miasteczko, w którym jest dużo kolorowych domków. Ludzi tu są bardzo przyjaźni, a w trudnych sytuacjach można liczyć na ich pomoc i wsparcie.

Siedlce są bardzo zielone. Na każdym podwórku zobaczyć można kwiaty. Ulice są czyste.

Dom Studenta, w którym mieszkamy, zapewnia wszystkie warunki do dobrego pobytu. Śniadania, obiady i kolacje po prostu zadziwiają różnorodnymi potrawami. I najważniejsze – wykładowcy tej Szkoły przekazują solidną wiedzę, wkładają ją nam do głów tak, że wszystko jest na swoim miejscu. Wszyscy wykładowcy są bardzo fajni. Na zajęciach jest ciekawie i czas leci szybko.

Cały program daje dużo przyjemności. Z chęcią przyjadę tu jeszcze raz. Nie widzę żadnych minusów. Wielkie dzięki!!!!

**Alina Polakowa**

Nam się bardzo spodobało w Siedlcach. Miło nam, że mamy możliwość studiować język polski i kulturę polską. Niestety, my nie bardzo dobrze mówimy po polsku. Spodobało nam się miasto, spacerować po okolicach, w Toruniu, gdzie są bardzo piękne budynki i ulice. Podoba nam się życie w akademiku i spotkania w klubie PeHa. Bardzo przyjemnie spędzać czas z kolegami i koleżankami. Mamy bardzo interesujące zajęcia i wykłady. Dziękujemy bardzo!

**Oksana Ciplicka i Ludmyla Gawriluk**



# KRAINA PRZYGÓD

Chciałabym powiedzieć o moich refleksjach na temat Szkoły Letniej w Siedlcach. To była (i jest nadal) dla mnie wspaniała możliwość poznania języka i kultury polskiej, bo bardzo lubię ten język (i wszystkie języki słowiańskie). Kiedy przyjechałam do Polski, ten kraj bardzo mi się spodobał, bo ludzie są tutaj jak anioły w niebie – zawsze pomagają i słuchają ciebie (i zazwyczaj słyszą). Polska jest dla mnie takim cudem, co po angielsku nazywa się „Wonder land”, Siedlce są takim bezpiecznym portem, gdzie spotkałam świetnych, dobrych ludzi. Bardzo smaczne jedzenie, bardzo ciekawe wycieczki i obok tego wszystkiego ani chwili nudy. Nigdy jeszcze nie byłam taka wesoła i zadowolona jak tu. Taki spacer, jaki był wczoraj widziałam tylko w kinie i kiedy spacerowałam, nie mogłam uwierzyć, że to prawda. To była dla mnie prawdziwa kraina przygód (i nie tylko tam, ale w Siedlcach w ogóle). Jestem jak Alisa, patrzę na wszystko jak na cud. Dziękuję bardzo organizatorom, nauczycielom.

Ze swojej strony postaram się zrobić tak, żeby gardło więcej nie bolało i być tutaj szczęśliwą. Ale tak jest. Naprawdę.

Zapalimy świeczki radości!

**Tatiana Repina**



## Ode mnie dla Ciebie

*A Ty pamiętasz?*  
*Śpiewanie piosenek, wycieczki, studia, smaczne jedzenie,*  
*dobrych, otwartych ludzi, dyskoteki,*  
*imprezy, tania odzież...*

I co?!?

To wszystko możesz znaleźć w swoim kraju, mieście. Ale tutaj „wszystko razem. Ci sami ludzie, w tym samym mieście, w ten sam czas” (Tatiana, Iżewsk)

Zobaczmy, co o spędzaniu lata 2011 w Siedlcach myślą studenci Szkoły Letniej:

- **Co, oprócz tego co wymieniałam powyżej, spodobało ci się na Szkole Letniej?**

- Dyskoteka po dyskotekę (Ira Cybuch, Iwano-Frankiwsk)

- Zajęcia z panem dr Tomaszem Rokoszem. Były to najbardziej niezwykle pod względem formy zajęcia. Po drugie, czas spędzony w klubie PeHa (Natalia Kowalenko, Mińsk)

- Organizacja w całości: dobrze „pojednano” odpoczynek i naukę. Najbardziej spodobały mi się zajęcia z panią dr Beatą Dejneką. Zajęcia były tak ciekawe, że nie spaliśmy na nich:) rozmawialiśmy na interesujące dla każdego tematy. (Jerzy Maksymiuk, Kijów)

- Nigdy nie miałam tak w życiu: codziennie przez trzy tygodnie miałam (zajebisty) super nastrój. Po prostu nie miałam czasu, by się nudzić. (Olesia, Humań)

- Osobiste podejście na uczelni, a nawet na stołówce – mieliśmy z Jegorem jedzenie wegetariańskie. (Tatiana, Iżewsk)

Niektórym studentom zapadł w pamięć **pierwszy dzień**, ponieważ mieli oni ciekawe przygody:

- Przyjechaliśmy z Egorem o 4.30 rano i nikt nas nie spotkał. W ogóle nie wiedzieliśmy gdzie iść. Padał deszcz. Mieliśmy jakiś adres. Poszliśmy zobaczyć co tam jest. To była uczelnia, więc powlekliśmy się z powrotem na dworzec. Byliśmy bardzo zmęczeni, mokrzy i chcieli nam się spać. Siedzimy na dworcu, aż ty nagle podchodzi do nas dziewczyna. To była Masza Makarowa. Nigdy jeszcze nie byłem tak zadowolony z prostego pytania: „Przyjechaliście na Szkołę Letnią?”. A jaki był wieczór?! (Elcin, St. Petersburg)

- Było fajnie, kiedy do mojego pokoju przyszło ponad 15 osób. Byłam zszokowana. Pamiętacie, jak to było? Ale po-



tem Jana zawiązała wszystkich do klubu PeHa i graliśmy w pantomimę. To był wspaniały sposób na poznanie nowych ludzi.

### **Najciekawsze wrażenia po wycieczkach:**

- Piękna architektura. Miasta tak bardzo mi się podobały, że chciałabym w nich zostać na dłużej. Ale jeszcze, pamiętacie, jak my z dziewczynami chodziłyśmy po klubach w Toruniu, gdzie wstęp był dla nas wolny. Ah... (Ira Cybuch, Iwano-Franki-wsk)

- Czysto i dużo kwiatów na ulicach, a w parkach było romantycznie. (Jerzy, Kijów)

- „Oje, oje... mi najbardziej podobały się Mościbrody” - powiedziała Tatiana z Łżewska

### **- Ale co dokładnie?**

- Kiedy Roman grał na pianinie muzykę Chopina. Mój nastrój współgrał z otoczeniem i muzyką.

- A co podobało się Romanowi z Mińska? Co go zdziwiło?

- Atmosfera! Kolektyw, tak wykładowców, jak i studentów. Składano mi życzenia nauki i odpoczynku. Bardzo było mi miło otrzymać powinszowanie od takiej dużej ilości osób. Dziękuję wszystkim!!!

### **Życzenia:**

Olesia (Humań): Myślę, że te piękne 3 tygodnie pozostaną w sercu każdego z nas. Życzę wszystkim szczęścia, miłości, zdrowia, wielkich sukcesów i wszystkiego najlepszego.

Viktoria Zanko (Brześć): Wszystkim, wszystkim, chcę powiedzieć, że oni są super. Każdy z nich osobno jest ciekawą osobistością. Bardzo chcę spotkać się z nimi znowu. Życzę by byli tacy jak teraz i jeszcze lepsi. Biercie od świata wszystko, co musicie i jeszcze więcej.

Elcin (St. Petersburg): bardzo będę tęsknić za nowymi przyjaciółmi. Chcę żebyśmy nigdy nie tracili kontaktu.

Jana s. (Moskwa): Życzę odnalezienia podobnych emocji, spełnienia marzeń i wszystkiego, co najlepsze. By znaleźć takich dobrych, otwartych ludzi w swoich miastach. Życzę radości i uśmiechu, takiego jak na Szkole Letniej w Siedlcach.

Nie widzę sensu pisania słów wdzięczności do każdego osobno, dlatego wyrażę opinię wszystkich, z którymi rozmawiałam, ponieważ jesteśmy podobnego zdania:

**DZIĘKUJEMY** pani kierownik Szkoły Letniej – dr Beacie Walęciuk-Dejnece, asystentowi Szkoły – mgr Tadeuszowi Gocowi, opiekunom: Marii Makarowej, Marii Tarkowskiej, Pawłowi Bulikowi. Oni potrafią patrzeć na świat naszymi oczami. Oni troszczą się o nas i opiekują się nami jak rodzice. Oni żyją takim samym życiem jak my, rozumieją nas, wiedzą, czego nam potrzeba. Robią dla nas wszystko. Każdy nas kaprys jest dla nich ważny. Dziękujemy za подарowane nam szczęście!!!

**Wywiady przeprowadzała Jana Słaszczynina**



## MOJE MARZENIA

Wszystkie osoby, które piszą swoje artykuły do „Polonicum” piszą o swoich miastach, rodzinach, miłości, a ja chciałabym napisać o swoich marzeniach.

Kiedy byłam dzieckiem, miałam trzy marzenia:

1. Marzyłam o podróży. Chciałabym zwiedzić różne miejscowości.
2. Marzyłam, żeby chociaż raz w życiu pojechać do innego kraju.
3. Marzyłam o locie kosmicznym.

Jedno ze swoich marzeń spełniłam już rok temu. Miałam okazję po raz pierwszy przyjechać do Polski, do Lublina. Marzenie o podróży spełniłam ponownie, bo na świecie jest jeszcze dużo miejsc, które można zwiedzić. Marzenia o locie kosmicznym na razie nie mogę spełnić, bo dla turystów teraz jest za drogo, ale mam nadzieję, że za pięćdziesiąt lat podróż kosmiczna będzie bardzo tania i przy okazji będę mogła spełnić to swoje marzenie.

Chciałabym polecić wszystkim ludziom, szczególnie przyjaciołom i przyjaciółkom ze Szkoły Letniej „Polonicum”, żeby wszystkie wasze marzenia zostały spełnione i żebyście byli najszczęśliwymi ludźmi na całym świecie.

Inna Nazarenko



## NAJLEPSZE WAKACJE!

Bardzo mi się spodobało na Szkole Letniej w Siedlcach. Były to moje najlepsze wakacje. Siedlce to ciche, spokojne miasto, dużo tu skwerów i zabytków. Ludzie tu bardzo weseli. Pierwsze dni w Siedlcach były dla mnie bardzo smutne, ale potem było mi bardzo wesoło i ciekawie. Program na Szkole był bardzo bogaty i aktywny. Mieliśmy dużo wycieczek. Jeździliśmy do Warszawy, Torunia, Mościbrodów, Krainy przygód, Żelazowej Woli i Woli Okrzejskiej. Było bardzo ciekawie, dlatego nie mieliśmy dużo wolnego czasu, ale wyśpimy się w domu. Nie byłaby ta szkoła taka cudowna, gdyby nie było pani Beaty i pana Tadeusza. To są bardzo weseli kierownicy, którzy zrobili wszystko, co tylko można, abyśmy nigdy nie zapomnieli tych chwil. Ja nigdy nie zapomnę razem spędzonych chwil!

Jestem bardzo wdzięczna tej szkole, za to, że znalazłam tutaj wielu przyjaciół.

Kocham Cię Polsko.  
Kocham Twój widok, twój smak,  
Twoje lasy i przyrodę,  
Twoje słówka i piosenki.  
Kiedy do Ciebie przyjeżdżam,  
To już nie chcę wyjeżdżać.  
Jesteś dla mnie drugą rodziną,  
Dbasz o mnie jak matka.  
Jestem od dziecka związana z Tobą na wieki,  
Będiesz zawsze miłą dla mnie!

## Będę tęsknić

Minęły tylko trzy tygodnie, a wydaje mi się, że pół życia uczyłam się w szkole języka i kultury polskiej. Wszystkich bardzo polubiłam i nie wiem jak to się stało, że tak dużo dobrych ludzi spotkało się w jednej szkole... tak mi się podobał ten klimat – najpozytywniejszy na świecie:). Nigdy nie zapomnę troski naszych nauczycieli i opiekunów. Dziękuję wam z całego serca!!! Nie mogliśmy być chorzy i smutni, bo zawsze znajdowała się taka Masza z lekarstwami i z najpiękniejszym uśmiechem lub Marysia ze swoimi najdobryszymi oczami lub pani Beata: „jak się państwo mają? Wszystko w porządku? Wypalicie się?”.

Jestem z Ukrainy, z Iwano-Frankowska, ale uczę się w Czerkasach... Przyjazd na Szkołę Letnią był moim wielkim marzeniem, ale myślałam, że to może się zdarzyć dopiero po trzecim roku studiów, bardzo dziękuję swojemu kochanemu uniwersytetowi za taką możliwość... Tutaj nie czułam różnic z Iwano-Frankiwskiem, nas lubili i zajmowali się jak swoimi własnymi dziećmi. Będę

bardzo tęsknić za wieczorami w klubie PeHa z panem Tadeuszem, który jest zawsze uśmiechnięty i dlatego gdy patrzyłam na niego, nie mogłam też się nie uśmiechać. W szkole znalazłam przyjaciół i myślę, że nasi nauczyciele też są naszymi przyjaciółmi, dlatego że nie pozwolili nam odczuć różnic, że oni nie są studentami, rozmawiali z nami jak z równymi, tańczyli, śpiewali z nami i tak zawsze z nimi było dobrze, że chcę zabrać ich ze sobą na Ukrainę, do swojego uniwersytetu!!! Wy spełniliście wiele moich marzeń, np. konie:) wy jesteście najlepszymi, świetnymi, ładnymi, pięknymi... i wszystkie najpozytywniejsze epitety was dotyczą!!! Niech u was zawsze wszystko będzie w porządku, nie, nie tak – niech u was wszystko będzie najlepsze, świetne... zapraszam serdecznie do siebie na Ukrainę. Będę bardzo-bardzo-bardzo-bardzo-bardzo tęskniła za wami! Lubię was bardzo!

**Irina Tsybuch**

Siedlce... zdaje mi się, że pokochałam to miasto! Nie skłamię, jeżeli napiszę, że nie chce mi się do domu, chciałabym jeszcze kiedyś wrócić do Siedlec, bo szkoła Letnia jest naprawdę niesamowita! Kiedy jechałam tutaj, nawet nie mogłam pomyśleć sobie, że będzie tak dobrze i przyjemnie. Wesole wycieczki, przyjemne wieczory w klubie PeHa, interesujące zajęcia na uniwersytecie zostaną w mojej pamięci na zawsze. Letnia Szkoła, Siedlce – bardzo was pokochałam i mam nadzieję, że jeszcze do was wrócę!

**Natalia Czenczewik**

Zaproszenie. Paszport. Wiza. Walizka. Dziesięć godzin jazdy i jestem w Siedlcach. Pierwsze spotkanie z miastem było bardzo smutne. Ale zachwycające wycieczki do pięknych zabytków architektury, poznanie nowych ludzi, wesole piosenki w PeHa, mądry wykładowcy i życzliwi opiekunowie, to wszystko razem zmieniło moje zdanie o Siedlcach.

Już po kilku dniach rozumiałam, że w ogóle nie chcę wracać do domu. Czas spędzony tutaj zapamiętam na całe życie.

**Maria Prytulak**



# JUŻ TU BYŁEM...

## SZANOWNY PANNIE POŁONICUM.

Piszę do Ciebie list z jednego z najlepszych urlopów w moim życiu, nawet nie ma znaczenia to, że mam tutaj zajęcia. Po prostu te zajęcia są bardzo interesujące i ciekawe. Kiedy tylko pojechałem do Polski, najbardziej mi się podobało spotkanie z już znajomymi i naprawdę ulubionymi przeze mnie ludźmi. Masza, Marysia, pan Tadeusz, pani Beata. Naprawdę źle się czuję z tego powodu, że zbyt mało pisałem do nich w ciągu roku.

Później, kiedy przyszedłem do akademika, to myślałem tylko o tym z kim będę mieszkał. Ale tu mi się naprawdę poszczęściło. W ciągu trzech tygodni, spędziłem z nimi prawie cały czas i nigdy się nie rozczarowałem.

Nie miałem żadnej wolnej chwili. Na prawdę. Po prostu tak był ułożony plan. Ale to też nigdy mi nie przeszkadzało! Mieliśmy dużo różnych spacerów, wycieczek itd.

Na końcu szkoły byłem bardzo smutny, tylko z tego powodu, że musiałem wrócić do domu. Ale ja jeszcze wrócę, obowiązkowo. I jeszcze raz napiszę do ciebie list. Jeden list w roku. Na razie!!! Trzymaj się!

Z wyrazami szacunku,  
**Stanisław Hecold**



## Poszczęściło mi się!

Kiedy odjeżdżałam ze Szkoły Letniej w zeszłym roku, myślałam, że już nie będę miała możliwości przyjechać do tego miasta, dlatego że już nie będę studentką. Ale poszczęściło mi się i zaproponowali mi jeszcze jeden wyjazd na Szkołę Letnią do Siedlec, oczywiście, że zgodziłam się od razu. Jak zawsze na dworcu PKP czekali na nas nasi opiekunowie i pan Tadeusz. Było mi bardzo miło spotkać się z ludźmi, których już znam i poznać nowych ludzi z Białorusi, Rosji i Ukrainy. Jak zawsze mamy bardzo nasycony program, który nas męczy, ale to przyjemna męka. Już odwiedziliśmy piękne miasto Toruń, byliśmy Krainie Przygód, nauczyliśmy się śpiewać polskie piosenki i tańczyć salsę oraz poloneza. Jeszcze mamy dużo wesołych wieczorów i spotkań z ciekawymi ludźmi, ale już zaczynam tęsknić za Szkołą Letnią w Siedlcach, dlatego że wiem jak ciężka będzie rozłąka.

**Helena Falitaryk**  
**16**



## GRUPA C :)

Мое первое впечатление о Седльцах довольно приятное. На улицах чисто, большинство домов украшено цветами, водопадиками и другими декоративными деталями, и все здания совершенно разные: яркие и невзрачные, большие и маленькие, старинные и современные. Прогулки по седлецким улицам дают душевное удовлетворение и хорошее настроение на весь день.

Радует то, что люди откликаются на просьбы о помощи, охотно отвечают на вопросы и готовы не только подсказать, как добраться до нужного нам места, но и проводить. А что касается наших опекунов и преподавателей, они вызывают восторг

Я первый раз в Польше, первый раз в Седльцах. Первый день было очень непривычно, все было новым и незнакомым. Было сложно слышать везде только польский язык, который поначалу был совсем непонятным, было страшно идти на первые занятия. Но через несколько дней, когда я со всеми познакомилась, погуляла по городу, сходила на занятия и узнала преподавателей, мне стало уютно здесь.

Здесь очень интересно и весело. В городе есть много интересных и красивых мест. Также мне очень нравятся занятия и преподаватели, на все занятия я прихожу с большим желанием и заинтересованностью. Мне нравится, как проходят

Мне очень нравится программа, которую запланировала Школы, хотя иногда мы все очень устаем, но очень много узнаем нового, замечаем теперь все мелочи жизни. Интересные поездки и игры разжигают в нас огонек к чему-то новому. Очень хочется двигаться дальше, подниматься вверх в знаниях. В этом нам помогают преподаватели и опекуны.

Единственная вещь, которая меня сейчас не

Хочется сказать и о нашей столовой. Повара-виртуозы никогда не оставляют нас голодными. На столах всегда много вкусной и сытной еды. Иногда даже трудно встать из-за стола.

В любое время примет и приютит клуб reNa! По вечерам мы собираемся там все вместе

В Седльцах, в Летней школе, мне очень понравилось, я очень рада, что сюда попала! Здесь очень хорошая атмосфера для учебы и для отдыха.

Больше всего мне понравилась поездка в Торунь. Это очень красивый город. Еще очень понравились вечера в клубе.

Я бы хотела еще раз сюда приехать, потому что здесь хорошие люди и учителя.

своей отзывчивостью и отношением к студентам Летней школы. Преподаватели дают знания так, что не остается «пробелов» и неясностей.

Программа Летней школы очень обширная, разнообразная и невероятно интересная; не успеваем даже просто пройтись по городу и выспаться :)

Рассказывая о Седльцах, нельзя не упомянуть столовую. За десять дней блюда еще не повторились, и всё необыкновенно вкусно.

С каждым днем Седльце нравятся мне все больше и больше, надеюсь, что в следующем году удастся приехать еще раз.

**Alina Mulejewa**

занятия, та манера преподавания и подход к каждому из нас. Все относятся с пониманием к тому, что приехав сюда, я (и не только я) совсем не знала языка и почти не понимала его. Теперь мне легко понимать, что говорят.

Мне очень-очень-очень-очень-очень здесь всё и все нравятся и я навсегда запомню всех опекунов и организаторов, навсегда запомню Летнюю школу в Седльцах. На память мне останется очень много фотографий, которые я буду смотреть и рассказывать всем об этом прекрасном лете.

Спасибо всем-всем-всем за все.

**Bycko Olga**

устраиваем – это языковой барьер. Хотя мой родной белорусский язык очень похож на польский, я пока не могу идеально говорить по-польски. Мне иногда становится грустно от того, что я понимаю польский, а высказать все свои впечатления пока не могу, но мне есть к чему стремиться. Думаю, что я достигну своей цели.

**Katarzyna Szajkova**

с преподавателями и поем песни, общаемся между собой, находим новых друзей. За эти дни я познакомилась со всеми ребятами нашей Летней школы. Это добрые, милые и отзывчивые люди.

Хотелось бы приехать сюда еще раз!

**Irena Czukanowa**

**Natasza Buczok**

## *Serdecznie zapraszamy!*

Przyjechaliśmy z Humania,  
Z centrum Ukrainy.  
Bardzo, bardzo się podoba  
Siedlce gościnne

Tutaj dużo nowych ludzi,  
Z Białorusi, z Rosji,  
Oni tak samo, jak my,  
Przyjechali w gości

Siedlce – cudowne miasto  
Ludzie tu cudowni  
Nauczyliśmy się tutaj  
Dużo pieśni nowych

Zobaczyliśmy zabytki,  
Pomniki, kościoły,  
I muzea bardzo fajne  
I stare i nowe

Byliśmy tu na wycieczkach:  
W Toruniu, w Warszawie,  
W Ciechocinku, w Mościbrodach...  
Było tam ciekawie.

Ale czas tak szybko leci  
Wracamy do domu  
Nigdy my nie zapomnimy  
Naszej Szkoły Letniej.

Bardzo dziękujemy wszystkim:  
Organizatorom  
Opiekunom, wykładowcom,  
Wszystkim ludziom ze szkoły

Zapraszamy do Humania,  
Do parku Sofiówki  
Do Nowego Miasta;  
Także do dawnej starówki

My będziemy bardzo radzi,  
Was zobaczyć znowu.  
Może zorganizujemy  
I w Humaniu szkołę!

Przyjechaliśmy z samego serca Ukrainy, z pięknego i malowniczego miasta Humania. Nasze miasto jest znane na całym świecie. To miasto miłości, przyjaźni i otwartych serc. Tutaj każdy czuje się jak w domu. O Humaniu można mówić długo, można go wychwalać w wierszach i pieśniach, ale nawet poezja nie może opowiedzieć o jego prawdziwym pięknie. Zrozumieć, ocenić i odczuć niezwykłą atmosferę miasta Humania można tylko zobaczywszy go. Wiecznym poematem o niesamowitej miłości dwóch serc jest park „Zofijówka”. Jest to jeden z 7 cudów Ukrainy, znakomity park założony przez polskiego grafa Stanisława Potockiego, jako dar dla swej żony Zofii. Tutaj wszystko mówi językiem triumfalnej przyrody. Park zaprojektowany według motywów dawnych greckich mitów i legend. Błękitne jeziora i wodotryski, ogromne kamienie, marmurowe rzeźby tonące w zielonych drzewach... Wydaje się, że sami antyczni bohaterowie stoją na straży ścieżek parku. Każdy kątek Zofijówki to wyszukany świat harmonii, poezji i najwyższej doskonałości, gdzie wszystko dookoła ma takie piękne imię – Zofia. Nawet nieubłagany czas zwalnia swój bieg w niewoli wiecznej piękności. Gdy odwiedzisz to miejsce, zapragniesz zostać w nim na zawsze. Odwiedź Zofijówkę i zobacz wszystko sam!

**Katarzyna Szumińska (XIII Letnia Szkoła)**



**Olesia, Tetiana, Alona**

# IWANO-FRANKIWSK

Iwano-Frankiwnsk leży między dwiema rzekami: Bystrica Solotwińska i Bystrica Nadwirmanska. Iwano-Frankiwnsk był założony przez polskiego magnata Andrzeja Potockiego ze wsi Zabłocie w 1663 roku. To był prezent dla jego syna Stanisława Potockiego. Pierwszą nazwą dla miasta był Stanisławów. Po kilku latach nazwa została zmieniona na Stanisław. Nasze miasto odwiedziło wielu znanych poetów, jednym z nich był Iwan Franko. On mieszkał i pracował tu przez kilka lat. W 1963 roku z okazji 300-lecia założenia miasta nazwa została zmieniona na Iwano-Frankiwnsk.

Iwano-Frankiwnsk to naprawdę piękne miasto. Zabytki pozostały jeszcze z czasów Potockich, na przykład Pałac Potockich (był on znany w całej Polsce, a nawet w Rosji i innych krajach), park narodowy, gdzie można znaleźć rzeźby Tarasa Szewczenki i Iwana Franka. W odbudowanym ratuszu teraz znajduje się galeria. Mamy także piękne sobory z wysokimi kopułami. W Iwano-Frankiwnsku są różne teatry i kina. Mogę powiedzieć, że tutaj każdy może znaleźć wszystko, co lubi. Jeżeli lubisz architekturę, to możesz zobaczyć i pałac, i sobory, i pomniki, i dawne budynki z kolumnami i różnymi statuami. Jeżeli chcesz wesoło spędzić czas wolny, możesz pójść do kina albo teatru. Mamy także różne sklepy, restauracje, kluby internetowe, disco-kluby, także możesz pójść do parku i pobawić się na karuzelach. Bardzo lubię swoje miasto. Zapraszam serdecznie!

**Ola Szudrawa**



O DOMU

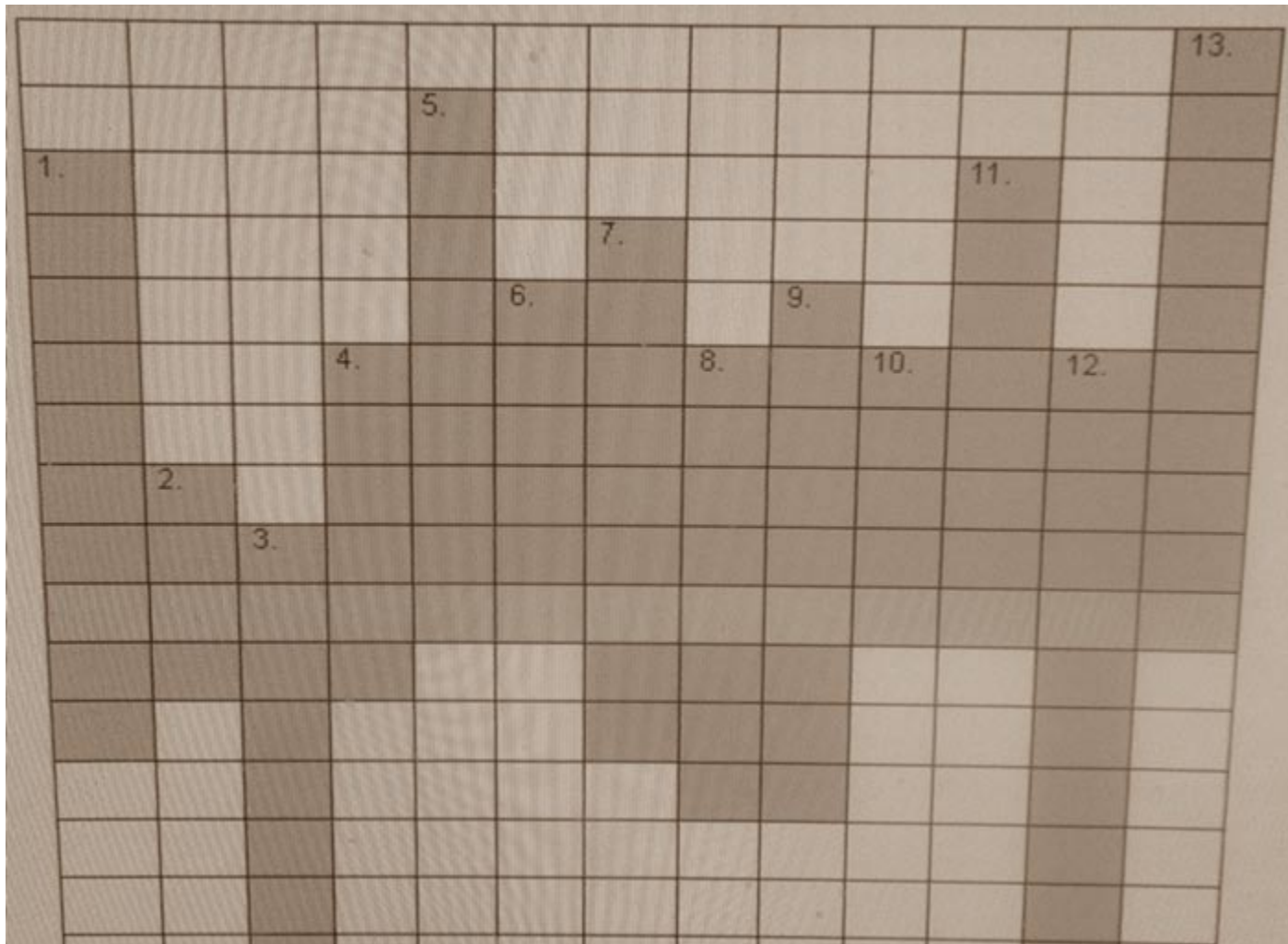
# Czerniowce

Bardzo się cieszymy, że miałyśmy możliwość przyjechać do Polski i zobaczyć znane miejsca. Chciałybyśmy opowiedzieć o naszym mieście Czerniowce, a dokładnie o naszym Uniwersytecie. Czerniowce są jednym z najładniejszych miast Ukrainy. Ono jest znane ze wspaniałej architektury, wielonarodowości, tradycji. Najbardziej ciekawym pomnikiem architektury jest dawna rezydencja metropolitów Bukowiny, gdzie się teraz znajduje główny budynek Narodowego Uniwersytetu im. Fiedkowicza w Czerniowcach. Nasza Alma Mater daje studentom możliwość wszechstronnego rozwoju. Najważniejszymi studenckimi jednostkami są studencki związek zawodowy oraz studencki parlament. Cztery lata temu została założona gazeta studencka „Nowe formaty”. Uniwersytet podtrzymuje dobre stosunki z innymi uniwersytetami z zagranicy, dzięki czemu studenci mają możliwość wyjeżdżać na wymiany studenckie, uczyć się w Szkołach Letnich i zwiedzać różne kraje. Serdecznie zapraszamy.

**Oksana Ciplicka, Ludmyla Gawryluk**



## Letnioskolna krzyżówka



1. Najbardziej ulubione zajęcie w weekend.
2. Najlepszy piosenkarz Szkoły Letniej i klubu PeHa.
3. Miasto, które połączyło nas wszystkich.
4. Kierownik Szkoły Letniej.
5. Pociąg Moskwa - ... , którym przyjechało większość studentów Szkoły Letniej.
6. Miasto, gdzie w pewnym okresie mieszkało kilka tysięcy żabek.
7. Nasz zielono-żółty dom w Polsce.
8. Facet z krzyżem na piersi, który mieszkał na zamku kilka wieków temu.
9. Słynny toruński lekarz, którego hobby zmieniło pogląd na świat.
10. Rozrywka, która „daruje skrzydła” na kilka sekund.
11. Polski taniec narodowy.
12. Masza, Marysia i Paweł.
13. Nazwa czasopisma, które trzymasz w rękach.

# TWÓRCZOŚĆ

## Wiersze polskie Tatiana Repina

\*\*\*

Nie piłam twojej krwi  
Nie czciłam twojego serca  
Tylko byłoby miło mi  
Koło ciebie siedzieć i grzać się

\*\*\*

Ognisko twojego ducha  
Powietrze twojego ruchu  
Mnie wiatr pozbawia słuchu  
I czuję się jakby mucha

\*\*\*

Ostatni dzień ostatniego miesiąca  
Wszystko dla nas w ten dzień –  
Ludzi, ich miłość,  
Tylko w sercu – jak wcześniej gorące,  
Przez łyżę szczęścia, ostatnia  
możliwość  
Życ.

\*\*\*

Nie żegnaj się ze mną  
Jeszcze pójdziemy razem  
Do twojego domu w wieczności.  
Tam nas czeka cisza; bezpieczeństwo...  
Pożegnaj się tylko z czasem

\*\*\*

Nie język tworzy nas  
Nas tworzy współczesny czas.

## Tłumaczenia Tatiana Repina

\*\*\*

Odczuwam gorzki głos tytoniowego smaku,  
Cudzej śliny i cudzego wschodu słońca.  
I jeżeli widziałeś jak palą muzy  
Udanego roku.

\*\*\*

Mars – to planeta mężczyzn. Venera – to planeta  
kobiet.  
Dystans pomiędzy, pasujący do odstrzału  
a ja obudziłam się w ścianie, pokryta  
tysiącami pęknięć – nie doleciałam.

\*\*\*

Jesieninie,  
Nie chcę poważnie  
Tylko w duszy dobrobyt  
Wiesz, Serż, brzozy  
Też nie cierpią łąpówek

Tłum. z ros. Vikroria Zanko

\*\*\*

Czuję gorzki smak tytoniu  
Cudzej śliny i cudzego wschodu,  
I jeżeli zobaczyłeś kiedyś muz palenie  
Życzę ci cudownego przychodu

\*\*\*

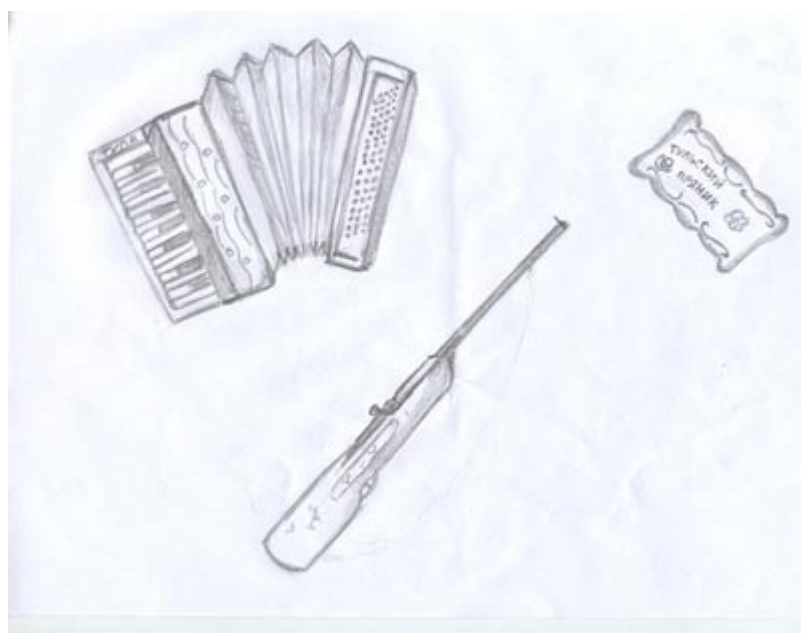
Dwie planety istnieją dla ludzi  
Mars i Venera  
Odległość między nimi jest  
Odpowiednia do obstrzału.  
Obudziłam się w ścianie,  
Pokrytej dziesiątkami szczelin,  
Niestety, nie doleciałam

\*\*\*

Nic nie chcę – poważnie  
Tylko by mieć pogodę ducha  
Wiesz, Sergiuszu, nawet brzozy  
Nie cierpią ubóstwa.

Tłum. z ros. Anna Grek

# GALERIA



“Pałac Ogińskich” - rys. Olga Bielaja.

“Kreml tulski”, “Samowar”, “Tulski piernik” - rys. Andriej Kosinskij



...NIE ZAPOMINAJ

RAZEM SPĘDZONYCH CHWIL” :)